

Patologie systemu edukacji

3 października 2012

Szkoły mają za zadanie uczyć i wychowywać młodzież na mądrych i odpowiedzialnych ludzi, którzy są w stanie poradzić sobie w każdej sytuacji i potrafią dokonać świadomych wyborów w swoim życiu. Niestety tak się nie dzieje, system edukacji jest tak skonstruowany że wręcz ogłupia młodzież. To śmiała teza którą uzasadnię w wymienionych poniżej punktach, jest to zbiór wszystkich wad jakie posiada obecne szkolnictwo. Zacznę od podania 6 funkcji szkolnictwa, wskazanych przez Doktora Inglisa:

1. Funkcja dostosowawcza (adjustive) albo adaptacyjna (adaptive). Szkoły mają wbudowywać trwałe nawyki reakcji na autorytet. To, oczywiście, całkowicie wyklucza krytyczny sąd. To także w znacznym stopniu eliminuje ideę, że winno się nauczać użytecznego lub interesującego materiału, ponieważ nie zdołasz sprawdzić warunkowego odruchu posłuszeństwa, dopóki nie dowiesz się, czy jesteś w stanie sprawić, by dzieci uczyły się i wykonywały głupie i nudne rzeczy.

2. Funkcja integrująca (integrating). Ta może być równie dobrze nazwana „funkcją konformizacji”, ponieważ jej intencją jest upodobnienie dzieci do siebie tak dalece, jak to tylko możliwe. Ludzie, którzy się podporządkowują normie są przewidywalni, a to jest wielce użyteczne dla tych, którzy chcą okiełznać i manipulować liczną siłą roboczą.

3. Funkcja diagnostyczno-dyrektywna (diagnostic and directive). Szkoła ma za zadanie określić odpowiednią dla każdego ucznia rolę społeczną. Szkoła została pomyślana jako sposób określania właściwej dla każdego ucznia roli społecznej. Dokonuje się tego poprzez liczbowe i słowne odnotowywanie danych w systematycznie prowadzonej dokumentacji. Jak w twojej osobistej dokumentacji. Bo taką naprawdę posiadasz.

4. Funkcja różnicująca (differentiating). Kiedy tylko ich rola społeczna zostaje „zdiagnozowana”, dzieci mają być zgodnie z nią sortowane i kształcone tak dalece, jak wskazuje na to ich „stacja docelowa” w maszynie społecznej – ani kroku dalej. To tyle o konstruowaniu pułapu możliwości dzieci.

5. Funkcja selekcyjna (selective). Ta nie odnosi się w ogóle do ludzkiego prawa do dokonywania wyborów, lecz do Darwinowskiej teorii naturalnego doboru, jako stosującej się do, jak on sam to nazywał, „ras uprzywilejowanych”. Mówiąc w skrócie, idea ta ma pomagać, aby sprawy działały się jak należy, poprzez świadome próby „poprawiania” wartości hodowanego stada. Szkoły są pomyślane jako narzędzia do etykietowania nieprzystosowanych – słabymi ocenami, lokowaniem w instytucjach poprawczych i innymi karami – na tyle wyraźnie, żeby ich rówieśnicy uznali ich za gorszych i efektywnie odgradzali ich od reprodukcyjnej loterii. Oto, co wszystkie te małe upokorzenia od pierwszej klasy w szkole począwszy mają zgodnie z projektem uczynić: zmyć „brud” do „ścieku”.

6. Funkcja propedeutyczna (propaedeutic). System społeczny implikowany przez wskazane zasady będzie wymagał elitarnej grupy dozorców. W tym celu, niewielka część dzieci jest po cichu nauczana jak radzić sobie z kontynuowaniem owego projektu, jak nadzorować i kontrolować populację świadomie ogłupianych i rozbrajanych ludzi, aby rząd mógł działać dalej nie niepokoiony, a korporacjom nigdy nie zbrakło posłusznej siły roboczej.[1]

7. Zasada dziel i rządź. Dzieci w szkołach dzielone są według wieku, przedmiotów szkolnych, przez ciągłe rankingi z ocenami oraz za pomocą wielu innych bardziej subtelnych środków, co powoduje podział i selekcję na „słabszych” i „lepszyc” uczniów tylko na podstawie ich ocen, które nie są wiarygodnym odpowiednikiem ich prawdziwej wiedzy i umiejętności. Dzieci ze słabszymi ocenami traktuje się wyraźnie gorzej, głównie przez kolegów z klasy, ale także nauczycieli ponieważ system edukacji nadał im etykietę osób „głupszych” i „gorszych”, z

którymi nie warto utrzymywać kontaktów. Celowo tworzy się tu konflikt, mający za zadanie podzielić społeczeństwo, jest to idealne wypełnienie rady Juliusza Cezara – „ Jeśli jesteś przytłoczony przez wrogów, podziel ich i zawładnij nimi nastawiając ich przeciw sobie”.

8. Nuda i monotonia podczas zajęć lekcyjnych. Młodzi ludzie przebywają w klasach przez wiele godzin praktycznie w bezruchu, a lekcje prowadzone są w większości taką samą metodą. W taki sposób młodzi ludzie zniechęcają się do nauki i tracą swoją kreatywność. Zamiast efektywnie wykorzystać czas w szkole i mieć z tego realne korzyści, uczniowie oczekują jedynie ostatniego dzwonka, by uciec jak najprędzej od nudy i apatii.

9. Łamanie poczucia indywidualizmu. System edukacji tworzy posłusznego i bezkrytycznie myślącego członka kolektywu, który nie będzie się sprzeciwiał władzy i akceptował wszystko co podają mu „autorytety”, chodzi tu również o zniszczenie jednostek i zlepianie ich w bezmyślną masę. Redukuje się jak największą ilość osób do tego samego poziomu, tworząc masę przeciętnych obywateli. W ten sposób tłumi się oryginalność i sprzeciw, który mógłby zagrozić ludziom sterującym systemem.

10. Działanie pod przymusem. Umysł jest atrybutem jednostki, nie może być on zmuszany do pracy pod czyjeś dyktando. Rozumny umysł nie może w pełni się realizować i pracować gdy poddawany jest jakimkolwiek przymusowi, nie może być też sprowadzanych do czyichś potrzeb lub opinii – taka jest natura człowieka. Jednak jesteśmy uczeni by działać na rozkaz i nie kwestionować go, a jedyną nagrodą za wykonanie będzie zadowolenie nauczyciela lub rodzica. Jak dostaniesz dobrą „cyferkę” w szkole to wszyscy będą Cię akceptować i mieć na twój temat dobrą opinię, ale prawda jest taka że tylko pasożyty kierują się opinią innych.

11. Szkoła nie uczy myśleć. Myślenie to proces przetwarzania informacji w celu wyrobienia sobie opinii na dany temat. W

szkole ten proces nie ma miejsca, ponieważ nikt nie kwestionuje informacji podawanych w podręcznikach i przez nauczycieli, uczniowie przyjmują wszystko za pewnik, dogmat i niepodważalną prawdę. Gdy podczas lekcji młodzież bezkrytycznie przyjmuje wszystkie wiadomości to czy wtedy myśli? Oczywiście że nie, po prostu akceptuje poglądy innych i przyjmuje je jako prawdę, nie zdobywając się przy tym nawet na odrobinę krytyki i obiektywizmu.

12. Uczenie powtarzania. Jeśli ładnie zakujesz to co nauczyciel powiedział Ci na lekcji i powiesz to w taki sposób jak on chce, to dostaniesz dobrą ocenę. Uczeń mający dobre oceny jest często utożsamiany z geniuszem i bardzo mądrą osobą, jednak w rzeczywistości jest to najczęściej człowiek poszukujący akceptacji i zadowolenia innych – nauczycieli, kolegów, rodziców – nie zdając sobie sprawy że jego oceny są wynikiem jedynie powtarzania, a nie własnej ciężkiej i twórczej pracy. Taka osoba nie wnosi nic nowego, tylko powtarza wciąż te same informacje, które często nie mają zastosowania w praktyce i są po prostu bezużyteczne.

13. Rywalizacja i współzawodnictwo. Walka o pierwsze miejsce w rankingu z ocenami, o lepszą ocenę od kolegi, ciągle trwa walka pomiędzy ambitnymi uczniami. Teoretycznie podnosi to poziom i chęć do nauki, jednak w praktyce nakręca to tylko rywalizację i współzawodnictwo w społeczeństwie. Takie nastawienie wspomaga finansowanie wojen i podziału wśród ludzi. A przecież ludzkość jest w stanie dokonać o wiele więcej wspólnie niż w pojedynkę.

14. Brak dopasowania programu nauczania do indywidualnych potrzeb i możliwości ucznia. Każdy z nas jest wyjątkowy, ma swój talent, zdolności i pewne predyspozycje do określonych czynności. Zamiast rozwijać w każdym z uczniów jego pasję i talent wciska się wszystkim ten sam schemat myślenia do głów, który ogranicza zdolną młodzież w pełnym rozwoju ich pasji i talentów. Jest to kompletne marnotrawienie potencjału ludzkiego i zabieranie szans rozwoju pasji dzieci i młodzieży.

15. Brak nauki elementarnych umiejętności. Wymienię tu umiejętności i wiedzę która jest niezbędna:

- inteligencja finansowa, inwestowanie, ekonomia,
- psychologia, inteligencja emocjonalna, umiejętność pokonywania stresu,
- przemówienia publiczne, negocjacje, komunikacja,
- zajęcia z samoobrony,
- zajęcia rozwijające wyobraźnię – muzyka, plastyka (są one w szkołach, ale spychane do rangi mało znaczących),
- techniki szybkiego i efektywnego uczenia się,
- podstawy medycyny, praktyczne umiejętności ratownicze.

To tylko kilka ważniejszych, ale jest jeszcze wiele więcej umiejętności pomijanych w szkołach.

16. Szkoły nie uczą czytać. Edukacja szkolna jest tak skonstruowana że nie uczy czytać, może wydawać się to absurdałne, jednak spójrzmy na wyniki – Około 60% Polaków nie czyta w ciągu roku ani jednej książki, a wśród osób z wyższym wykształceniem około 25%. Aby podkreślić wagę czytania zacytuję tu pewną wypowiedź Profesora Piotra Jaroszyńskiego: „Otóż człowiek który nauczył się czytać, nie może nie czytać. Dla człowieka który potrafi czytać, książka jest strawą codzienną, a potrzeba czytania staje się wręcz potrzebą fizjologiczną. Oczy muszą mieć kontakt z drukiem. Dzięki słowu poruszana jest wyobraźnia, a poprzez wyobraźnię intelekt, który najłatwiej myśli gdy obcuje z książką. Wtedy też myślenie staje się organiczną częścią naszego bycia człowiekiem. A wszystko za sprawą czytania.” Zabierając nam radość i chęć do czytania stajemy się przez to społeczeństwem wtórnych analfabetów.

17. Brak nauki samodzielnego myślenia i odpowiedzialności. Od najmłodszych lat wciska nam się do głów posłuszeństwo wobec autorytetów, mamy słuchać nauczycieli, mainstreamowych mediów, gazetę wyborczą, tvn-y itd. Zapominamy przy tym, że te rzekome autorytety mogą się mylić lub celowo nas okłamywać. W szkołach nie uczy się samodzielnego myślenia i tworzenia własnego

zdrowego światopoglądu, uczy się natomiast budowy pantofelka bo to przecież „przyda się w życiu”.

Szkoła jest fabryką idiotów, jeśli chcesz się naprawdę rozwijać, uczyć, doskonalić to nie licz na edukację szkolną, ona ma za zadanie wychować posłusznych obywateli. To przykre, ale prawdziwe. Musimy podjąć ogromne starania aby zmienić system edukacji, tylko w taki sposób możemy doczekać się mądrego pokolenia dla którego najważniejsza będzie miłość i szczęście, a nie władza i pieniądze. Zmiana systemu edukacji może się okazać trudna lub wręcz niemożliwa, dlatego trzeba szukać alternatywy do państwowego szkolnictwa, jedyną alternatywą póki co jest edukacja domowa i samokształcenie. Edukacja to bardzo ważna kwestia naszego życia ponieważ „Takie Rzeczpospolite będą jakie ich młodzieży chowane”.

Autor: Thingol

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. http://www.gazeta.edu.pl/Przeciwko_szkole-95_172-0.html
2. <http://przeciwkoszkole.blogspot.com/>